

WANDA BRZYSKA

ur. 1931; Grodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", paczki od ojca, sprzedaż wyposażenia domu, trudy okresu okupacji

6. Musieliśmy sprzedawać meble i kosztowności

Ojciec poszedł do wojska, a mama nie pracowała. Sprzedawało się co było w domu, bo były małe dzieci. Kupowali ludzie meble, futra, złoto. Poza tym koledzy ojca w monopolu tytoniowym zorganizowali taką składkę, że przez pewien czas mama dostawała pensję, a po roku poszła do pracy do monopolu tytoniowego. Pamiętam, że biurko ojca sprzedaliśmy, to nawet Niemiec jakiś kupił. A później, to mieliśmy trochę pieniędzy, ponieważ sytuacja tak wyglądała, że ojciec poprzez Lizbonę przysyłał nam paczki. Zlecał firmie w Lizbonie, w Portugalii i oni nam przysyłałi kawę, herbatę, sardynki, takie rzeczy, które kupowali w restauracjach. Tak że to było takie zasilenie. Niemcy nie reagowali i nie zabierali tych paczek. Dochodziły te paczki raz na miesiąc. Znaczą one tam były pewnie bebeszone, ale w każdym razie z tej Portugalii dochodziły bezpośrednio z firmy.

Data i miejsce nagrania	2009-08-24
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"